

opusdei.org

Próba wiary

Prowadzę małą firmę informatyczną, która świadczy usługi dla spółki zatrudniającej ok. 500 osób. Weekend 7 października zmienił losy mojego klienta z powodu wybuchu pożaru...

08-01-2013

Prowadzę małą firmę informatyczną, która świadczy usługi dla spółki zatrudniającej ok. 500 osób. Weekend 7 października zmienił losy mojego klienta z powodu wybuchu pożaru, który pochłonął cały sprzęt,

a wraz z nim dane o wartości 25 mln dolarów. Jediną nadzieją był mały element sprzętu, który nie został zniszczony przez ogień, ale ponieważ był narażony na działanie wyjątkowo wysokiej temperatury, specjaliści twierdzili, że wszystko przepadło.

Modliłem się do św. Josemaríi, aby w jakiś sposób udało się odzyskać dane tak, aby ci wszyscy ludzie nie stracili miejsc pracy. Po kilkunastu dniach bezskutecznego stosowania wszelkich środków, wpadłem na pomysł, aby przesłać zniszczony sprzęt zespołowi naukowców w celu odzyskania utraconych danych. Dużo się modliliśmy, a ja odmawiałem sobie posiłków jako małe umartwienie ofiarowane w tej intencji.

Odtworzenie zniszczonego sprzętu zajęło dzień, a proces automatycznej odbudowy zajął kolejne kilka dni. Nikt nie wiedział, co z tego wyniknie,

a mój umysł i serce wypełniała nieustanna modlitwa. Wreszcie w czwartek, 18 października, jeden z inżynierów zadzwonił do mnie i powiedział: „Cześć, nie wiem, jak to możliwe, ale dane pojawiły się z powrotem. Wszystko jest na swoim miejscu, w doskonałym stanie”.

To niesamowite, jak św. Josemaría przemienił jeden z najgorszych dni w mojej pracy w próbę wiary, która zakończyła się tak wielką radością, że jeden z menadżerów usłyszał, jak krzychałem „Gratias tibi, Deus!” (Dzięki Ci, Boże!). Nie rozumieli tych słów, ale domyślili się, że wszystko jest w porządku. Dziękuję!